GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 281. — W Srodę dnia 30. Listopada 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Listopada.

Piszą z Bajonny pod dn. 15. b. m.: Wczoraj wieczorem nie przybyła tu poczta z Hiszpanii; znaczne śniegi spadłe między Oleronem a Jacą utrudzają niezmiernie przeprawę przez Pireneje. Nie sądzę, żeby ta zawada długo potrwała; gdyby zaś rzecz inaczéj mieć się miała, wtedy nie wiem, jakim sposobem moglibyśmy odbierać wiadomości z głębi Hiszpanii i południowych prowincyi téjże, gdy Sanz przeciął drogę z Madrytu do Santanderu, a gdzie indziéj Karoliści wszędzie się krzątają. Dziś dowiadujemy się, że Sanz połączył się z Villarealem pod Arcintegą. Oblegający Bilbao opanowali d. 11. b. m. stanowisko Burcena tuż pod Portugalettą i tego samego dnia wystawili most na rzece. Następnego dnia chcieli uderzyć na drugie mocne stanowisko, zwane San Francisco, na lewym brzegu rzeki. Wiadomości te nadeszły tu dziś rano i zarazem rozeszła się pogłoska, że Kommendant miasta Bilbao chce kapitulować. Powiadają, że Kommissya złożona z wojskowych i obywateli oświadczyła, że podda miasto pod następującemi warunkami: 1) Wolno będzie mieszkańcom oddalającym się z miasta, udać się z rzeczami, gdzie im się podoba. 2) Wojsko opuści miasto z bronią i rzeczami i połączy się z Esparterą. Don Carlos miał odpowiedzieć, że mieszkańcom miasta Bilbao życie i majątki zapewnia, ale w żadne inne układy wchodzić nie myśli. Zabiegi Konsula francuzkiego u Karolistow były także bezskuteczne. Konsul kazał wręczyć list Casie Egui, w którym żąda wolnego wyjścia dla kupców francuzkich osiadłych w mieście Bilbao. Generał Eguja odpowiedział na to, że nic nie ma przeciwko temu, jeżeli kupcy francuzcy miasto lądem opuszczą i końca oblężenia w Durandze oczekiwać będą. Parlamentarz karolistowski, przywożący odpowiedź tę z zwykłemi formalnościami, przyjęty został przez straż przednią, złożoną z gwardyi narodowéj, wystrzałem z karabina. Czyn ten oburzył nie mało oblegających.

Rząd ogłasza dziś następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 16. Listopada o godzinie 4téj po południu. Srodki wniesione przez osobną Kommissyą wojenną, zostały na posiedzeniu Kortezów bardzo złagodzone i większością 72ch głosów przeciw 37 przyjęte. — O Rodilu nic nowego nie słychać. Gomez stał podług ostatnich wiadomości w Berlandze, nad granicą Estremadury i zdawało się, że się ku Sewilli udaje. — Na to powiada Dziennik sporów: Berlanga, wieś, o 3 godziny na wschód od Lliereny, ostatniego miasta

w Estremadurze, pod Sierrą Moreną, leży na 25 godzin od Sewilli i prawie tyleż od Kordowy. Rodil postępuje za Gomezem o 3 dni podróży. Alaix postępuje o 2 dni podróży za Rodilem, a Narvaez stoi ciągle nad Tagiem za Alaixem. Przed niejakim czasem otoczono Gomeza w Sierze Morenie; nie dawno temu sądzono, że się nie wymknie, a teraz ciągnie za sobą trzech Generałów z 15,000 ludzi, i wyprzedził ich tak dalece, że może śmiało uskuteczniać swe zuchwałe plany, jakie już tylokrotnie uskutecznił. A tak nieszczęśliwa Hiszpania jest równie na północy jak na południu zagrożona. Zdobycie Bilbay przez Don Carlosa, zdobycie Sewilli przez Gomeza — Sewilli, owéj bogatéj i zamożnéj stolicy Andaluzyi! I gdyby się te dwa wypadki urzeczywistnić miały, jakieżby przekleństwa nie odezwały się w Madrycie! jakażby tam wściekłość, krzyk i zapalczywość powstała! Nie można przeto dosyć ubolewać nad nieszczesną powolnością i niezdatnością Generałów Królowéj, i jest powinnością zwrócić uwagę Kortezów, rządu hiszpańskiego i narodu, jakie błędy te skutki za sobą pociągną. — Messager donosi o Hiszpanii co następuje: Przybyły tu dziś goniec przywiózł wiadomości, z których przekonać się można dokładnie o stanowiskach, zajętych d. 6. b. m. w Estremadurze przez wojsko konstytucyjne i karolistowskie. Gomez stał w Medellinie (wiadomości przeto w Dzienniku sporów muszą być późniejsze), Rodil w Truxilli, Alaix w Naval-Morale de Pusa, Narvaez w Talaverze-de-la-Reyna. Tym sposobem stała więc armia konstytucyjna najbliższa Gomeza o dwa dni podróży a Szef karolistowski, który przez Guadyanę przeszedł, już nie był na tém terrytoryum zamknięty, gdzie podług doniesienia Rodila miał być zniesiony. Cały pomyślny wypadek osięgnięty przez Rodila na tém się zasadza, że Gomez zmuszony został oddalić się od stolicy. Teraz ma Szef karolistowski zamiar udania się ku Sewilli, gdzie zapewne jeszcze wielkie bogactwa i zasoby znajdzie.

Minister spraw wewnętrznych wydał dziś pozwolenie na założenie drugiego „Theatre français“ w Paryżu, którego Dyrektorem mianowany został Pan Antenor Joly.

Pan Thiers zwiedził d. 8. b. m. ogród roślin. Chciał własnemi oczami rozpoznać stan ulubionego Jack (Orangutanga), dla którego kazał wystawić pałac. Odwiedzenie to byłoby nieznaczącém, gdyby Xiążę Orleans i Hrabia Montalivet nie powzięli tegoż samego zamysłu i nie zastali tam Pana Thiers. Ztamtąd wszyscy trzej wsiedli do jednego powozu i odprawili przejazdkę za rogatki. Zapewniają, iż w czasie téj przejazdki ułożono się, aby Izba Deputowanych została rozwiązaną, i aby nastąpiła modyfikacya w Ministeryum.

Journal des Débats donosi, iż na przedstawienie Posła francuzkiego w Madrycie; Ministeryum tameczne postanowiło, iż kościół Saint-Louis des Français, należący do szpitala wystawionego dla ubogich Francuzów przez pewnego księdza francuzkiego w r. 1613., nie podlega ogólnemu rozporządzeniu, przeznaczającemu wszystkie sprzęty i kosztowności kościelne na rzecz skarbu.

(*Kor. pryw.*) — Nareszcie ukończył się spór ze Szwajcaryą. To pewna, iż do tak zgodnego i szybkiego ukończenia przyczynił się nierozsądny krok Ludwika Napoleona, który, jak wiadomo, razem z matką swoją w Szwajcaryi mieszkał, i udawał się zawsze za głównego stronnika zagorzalców szwajcarskich. Xiężna St. Leu przybyła do Francyi, aby się u Rządu wstawić za synem swoim. Oświadcza ona, iż gotowa jest wraz z synem swoim udać się na lat 10 do Ameryki, i Rząd przychylił się do jéj żądania, raz dla tego; iż coraz bardziéj wzmaga się przekonanie, że rodzina Napoleona, dla wyjątkowego położenia, w którem względem Francyi zostaje, sądownictwu francuzkiemu ulegać nie może; a powtóre, iż niepomyślny skutek usiłowań młodego Xięcia przyniósł Rządowi francuzkiemu niewyrachowane korzyści, które przez wspaniałomyślne tylko uwolnienie Xięcia powiększone być mogły.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Listopada.

Onegdaj nadeszły tu wiadomości w prost z Lizbony z dnia 8., a poźniéj jeszcze z 10. b. m., które wprawdzie niejasne doniesienia Dziennika Sporów i innych gazet francuzkich o wybuchłéj tamże kontrrewolucyi potwierdzają i uzupełniają, ale zarazem już przez nas umieszczoną wiadomość wczorajszą pod napisem z Amsterdamu obejmują, że plan ten całkiém się nie udał. Stronnictwo, które w Wrześniu b. r. uległo ruchowi, znanemu pod nazwiskiem rewolucyi tabacznéj, dowiodło i w reakcyi swojéj, mimo silnego, choć ubocznego wspierania z strony flotty angielskiéj stojącéj na Tagu, takiego braku sprężystości, że zdaniem dzienników tutejszych i zbieg najpomyślniejszych okoliczności nicby mu nie był pomógł. Stronnictwo zmierzające do obalenia konstytucyi z 1822 roku doznało jawnego oporu z strony całéj ludności stolicy. Pytanie teraz tylko czy Królowa z swoimi doradzcami zastósuje się do stronnictwa demokratycznego, i czyli spokojność kraju w ten sposób nadal zapewnioną zostanie. Ciekawi także,

czy usiłowania Miguelistów, którzy obecnie nanowo głowę do góry podnosić zaczynają, w samym zarodku przytłumione będą. Okręt parowy, „Iberia,“ przybywający z depeszami z dn. 10. b. m. z Lizbony do Falmouthu, przywiózł wielu wychodzców do Anglii, a między tymi Xięcia Palmellę i Pana Silvę Carvalhę. Za przybyciem okrętu tego do Falmouthu obiegała także pogłoska, że żołnierzy angielskich którzy w czasie tego powstania z okrętów na ląd wystąpili, zmuszono gwałtem do powrotu na okręty, i że wielu z nich raniono. Bądź jak bądź, tyle jednak jest pewnego że tutejsze dzienniki opozycyjne ostro ganią postępowanie Admirała angielskiego, albo raczéj Lorda Palmerstona, od którego pełnomocnictwo do niego wyszło. Kuryer nawet, dziennik ministeryalny, ubolewa, że środki użyte przez Admirała angielskiego oburzyły lud portugalski, lecz zarazem dodaje, że środki te koniecznemi były. Standard i Times przeciwnie w brew wynurzają niechęć swoję, a ostatnia gazeta korzystając z téj sposobności, przebiega na nowo całą politykę Lorda Palmerstona i zupełnie ją niecuje. Na te wszystkie zarzuty względem nadwerężenia niewmieszania się odpowiada Morning-Chronicle następującą uwagą: Mówią o interwencyi! Czemuż się kontrrewolucya nie udała? Któż śmie twierdzić, żeby to było nastąpiło, gdyby się rządowi angielskiemu było podobało poprzeć ją jednym doskonałym wystrzałem z jednego tylko jego okrętu? Anglia wmieszała się dla swego własnego honoru i honoru natury ludzkiéj. Reprezentant narodu angielskiego, obcy wszelkiemu udziałowi w politycznem poruszeniu, użył wszystkich, w mocy jego będących środków, i użył ich skutecznie, aby Królowę i jéj dwór od bezprawia rozhukanego żołdactwa zasłonić. Gdyby żołnierzy morskich i flotty tam nie było, słusznieby się obawiać należało, że byłoby przyszło do najsmutniejszych wypadków.

Margrabia Sligo chce z Nowego Yorku zwiedzić kraj Zjednoczonych Stanow północnéj Ameryki i Kanadę; dopiero więc w Grudniu wróci do Anglii.

Dnia 6. b. m. odbyły się w Anglii coroczne wybory majorów (prezydentów) miast rozmaitych, i podług odebranych dotąd wiadomości wypadły pomyślnie dla stronnictwa reformistów.

Z dnia 19. Listopada.

W dzisiejszym numerze Times czytamy: Wielu z naszych czytelników przypomina sobie niezawodnie, że Lord Palmerston, pytany w parlamencie o interessach hiszpańskich, zawsze odpowiadał, że rząd N. Pana wiernie się trzyma warunków traktatu poczwórnego przymierza. Ale teraz prosimy naszych czytelników, aby na następującą, nadesłaną nam wczoraj z Woolwichu wiadomość uwagę swoję zwrócili. Królewska fregata parowa „Rhadamanthus“ przybyła w zeszłą niedzielę od północnego wybrzeża hiszpańskiego, i w ciągu tego tygodnia przeniesiono na pokład jéj z królewskiego arsenału proch, kule, karabiny, działa polowe i inne potrzeby wojenne. Jutro zrana wsiędzie nań 30 bombardyerów z królewskiéj artylleryi z jednym oficerem z korpusu saperów i minierów, poczém fregata niezwłócznie do Hiszpanii powróci. Czyliż treść traktatu owego usprawiedliwia wysełkę takową? My sądzimy, że nie, a Izba niższa źleby dopełniła swych obowiązków względem kraju, gdyby tylko fenyg jeden przydać chciała na te niesłychane wydatki Sekretarza państwa dla spraw zagranicznych.

O wypadkach lizbońskich powiada Kuryer: Przedsięwzięcie to zdaje się do najniezgrabniejszych należéć, ponieważ według doniesień o niém i cała ludność lizbońska i gwardya narodowa przeciwne mu były. Zdaje się także, że żaden z wojskowych nie był na stronie Królowéj. Królowa jest oczywiście niezdolna do wzniecenia wraz z swym dworem kontrrewolucyi, i zapewne ocalenie swoje li tylko pomocy eskadry angielskiéj zawdzięcza. Dowiadujemy się z żalem, że udział, jaki flotta nasza i wojsko mieć musiały w téj sprawie końcem ocalenia Królowéj, wzbudził wielką niechęć w mieszkańcach Lizbony przeciw Anglikom. Przy odejściu jednak ostatnich wiadomości stolica była spokojna, i spodziewamy się, że teraz przywrócenie porządku całkiem Kortezom poruczone będzie. Teraźniejsi Ministrowie mocno się starali, jak słyszymy, o zatrzymanie w kraju Pana Silvy Carvalho i innych osób uszłych do Anglii, sądzą bowiem, że wszyscy wspólnie działać powinni przeciw dość jeszcze znacznemu wpływowi Don Miguela. Marszałek Saldanha pozostał, jak słychać, w Cintrze; jest on jedynym z pomiędzy znakomitych osób, wpływających do ostatnich wypadków, który śmiało skutków dalszych oczekiwać postanowił.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 9. Listopada.

Dziennik Eco donosi z Kadyxu pod dn. 24 Października: „Eskadra francuzka, która tu przed kilku dniami zawinęła, już wypłynęła, oprócz tylko okrętu „Santi Petri,“ który pozostaje tu dla odbycia kwarantanny i naprawy uszkodzeń, jakich doznał w żegludze.“

Na dzisiejszéj sessyi Stanów (Cortes) mianowano Kommissyą konstytucyjną, złożoną

z 5 członków. Arguelles obrany został 111 kreskami, Ferrer 67, Don Antonio Gonzalez 75, Olzoga 69, a Sancho 65. Przeczytano potem pierwszy raz projekt Pana Palo, aby powrócono dobra tym, którzy je kupili podczas wojny z Napoleonem. Sekretaaz Izby oznajmił, iż liczba deputowanych, którzy wykonali przysięgę, wynosi 118.

Belgia.

Z Bruxelli, dn. 15. Listopada.

Minister skarbu, podając dnia 10. b. m. budżet, mówił najpierwéj o wielkich korzyściach, jakie przynosi dla kassy krajowéj pożyczka 30 milionów, zaciągniona pod dobremi warunkami. Wydatki na rok 1837 mają wynosić 86,290,653 franków i 37 centym., a zatem 509,316 fran. 12 centym więcéj niż w roku 1836 uchwalono. Dochody mają przewyższać wydatki ilością 332,040 frank. i 43 centym.

Wczoraj zaczęły się w Izbie Reprezentantów ogólne rozprawy względem adresu odpowiedniego na mowę z tronu, i o godzinie 3. po południu jeszcze się nie ukończyły.

Sekretarz poselstwa angielskiego przy dworze pruskim, Pan Hamilton, udając się do Londynu, przybył do tutejszego miasta.

Z dnia 16. Listopada.

Rozdwojone są zdania o przyczynach ostatniéj bytności Króla naszego w Paryżu. To pewna, iż Król ten może z czasem mieć wielki bezpośredni wpływ na stosunki polityczne; zaślubienie jednego z synowców jego z Xiężniczką Wiktoryą uważają za niewątpliwe.

Z powodu podrożenia węgli ziemnych, panuje nieukontentowanie w kraju naszym.

Włochy.

Gazeta powszechna donosi z nad granicy sabaudzkiéj pod dnia 10. Listopada: O odebranych rewolucyjnych spiskach w Turynie i Genui nic jeszcze pewnego nie wiemy. Tyle jednak jest niezawodném, że żaden wojskowy nie miał w nich udziału, tylko dziwném zdarzeniem sami ludzie, co zwykle spokojność lubią, lekarze, kupcy, duchowni i kilku adwokatów. Z tych stanów wiele osób aresztowano, i zdaje się, że rzecz ta rozgałęzona była w Szwajcaryi i Francyi, gdzie także rozruchy wybuchają. Gdyby się te udały, wszyscyby się połączyli. Na podniesienie powstania przeznaczono jarmark w Moncalien pod Turynem dnia 30. Października, bo tam zgromadza się do kilku tysięcy ludzi różnych stanów. Zebranie spiskowych przeto nikogoby nie było uderzyło i nie potrzebowano żadnych przygotowań ani schadzek, któreby podejrzenie były wznieciły. W Turynie i Piemoncie miano ująć około 30 osób i do fortec odesłać.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego Sylwestra Szczanieckiego i małżonki jego Anastazyi z Skorzewskich Szczanieckiéj uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. i następ. Tytułu 17. Części I. Prawa powszechnego krajowego do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 19. Października 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
II. Wydziału.

Sąd Ziemsko-miejski w Rawiczu.

Nieznajomych sukcessorów tu w Rawiczu na dnia 1go Października 1835. w wieku dziecinnym zmarłego Benjamina Edwarda Kadler, syna Joanny Rozyny Kadler i młynarza Jana Benjamina Brade z nieprawego łoża, którego pozostałość Tal. 194. sgr. 8 fen. 9. wynosząca w depozycie naszym zarządza się, wzywamy niniéjszém aby się najdaléj w terminie na

dzień 15go Czerwca 1837.

w miejscu posiedzeń sądowych przed Ur. Eitner Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego zgłosili i praw swych spadkowych dowiedli, gdyż przeciwnie z pretensyami swemi wyłączeni i takowe Królewskiemu Fiskusowi przysądzone zostaną.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 24. Listopada 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	7	6	i	2	5	—
Zyto . . .	1	7	—	-	1	5	—
Jęczmień wielki	1	3	9	-	—	27	7
Jęczmień mały	1	4	5	-	—	25	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	—
Groch . . .	1	12	6	-	1	10	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	15	—	i	2	10	—
Zyto . . .	1	8	9	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Kopa słomy .	5	15	—	-	4	25	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—